

## Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 16.12.2019r. skarżący – T. W. domagał się wszczęcia wobec radcy prawnego A. B. postępowania dyscyplinarnego. Skarżący w swoim wniosku zarzucił radcy prawnemu działającemu jako pełnomocnik przeciwnika procesowego skarżącego wprowadzenie w błąd skarżącego podczas prowadzonych przez strony z udziałem profesjonalnych pełnomocników negocjacji ugodowych poprzez rzekome nieprzekazanie (zatajenie) informacji niekorzystnych dla skarżącego. Clou zarzutów skarżącego sprowadzało się do twierdzenia, że radca prawny będący pełnomocnikiem przeciwnika skarżącego nie poinformował skarżącego po zawarciu umowy przelewu wierzytelności (w ramach ugody stron) w dniu 19.06.2019r., że w dniu 27.06.2019r. doszło do zaspokojenia przeciwnika procesowego skarżącego na skutek wyegzekwowania do jego rąk wierzytelności będącej przedmiotem umowy przelewu z dnia 19.06.2019r. Skarżący podkreślił, że w jego ocenie radca prawny podczas negocjacji sfinalizowanych zawarciem umowy przelewu zataił celowo fakt prowadzenia przez jego mocodawcę egzekucji wierzytelności, która miała być przedmiotem przelewu. Mając na uwadze powyższe skarżący zarzucił radcy prawnemu naruszenie art. 8 i 11 (...) wskazując, że radca prawny w jego ocenie podczas prowadzonych negocjacji ugodowych, których finałem było zawarcie umowy przelewu z dnia 19.06.2019r. wprowadził skarżącego w błąd w celu uzyskania korzyści majątkowej dla swojego mocodawcy (przeciwnika procesowego skarżącego) z pokrzywdzeniem skarżącego albowiem doprowadził wcześniej do wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec wierzytelności będącej przedmiotem przelewu, co skutkowało spełnieniem świadczenia do rąk wierzyciela po zawarciu umowy przelewu wierzytelności.

W toku czynności sprawdzających prowadzonych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego [dalej: ZRD] radca prawny A. B. złożył obszernie pisemne wyjaśnienia z dnia 20.02.2020r. Zarówno radca prawny jak i skarżący wraz z przedłożonymi przez siebie pismami przedstawili szereg dowodów w postaci dokumentów.

W dniu 22.04.2020r. ZRD wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez radcę prawnego A. B.. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia ZRD zreferował treść zarzutów skargi oraz wyjaśnień radcy prawnego, a ponadto poddał analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy wymieniając poszczególne dowody szczegółowo na str. 3 i 4 postanowienia. W oparciu o zebrany materiał ZRD stanął na stanowisku, że nie pozwala on przyjąć aby w omawianej sprawie doszło do popełnienia deliktu dyscyplinarnego. ZRD podkreślił, że rolą radcy prawnego jako pełnomocnika jest dbanie o interes mocodawcy, a nie obu stron postępowania, a zwłaszcza przeciwnika swojego klienta. W uzasadnieniu postanowienia podkreślono również, że to rolą skarżącego i jego pełnomocnika było zadbanie o interesy skarżącego nie bacząc na to co twierdzi lub przyrzeka w toku negocjacji strona przeciwna. ZRD zwrócił również uwagę, że ze zgromadzonych dokumentów nie wynika aby doszło do faktycznego pokrzywdzenia skarżącego. ZRD wskazał również, że radca prawny nie uczestniczył w ostatnim etapie negocjacji ugodowych i finalne brzmienie zawartej przez strony umowy przelewu zostało ustalone już bez udziału radcy prawnego A. B., ale z udziałem skarżącego i jego pełnomocnika. Ostatecznie ZRD wskazał, że zgodnie z § 7 umowy przelewu wierzytelności z dnia 19.06.2019r. strony przewidywały i akceptowały możliwość spełnienia świadczenia przez wierzyciela do rąk przeciwnika procesowego skarżącego i zastrzegły jakie obowiązki i prawa będą z takiej sytuacji wynikały dla stron umowy.

Z przytoczonym powyżej postanowieniem nie zgodził się skarżący zarzucając m.in. wadliwą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, nieprzeprowadzenie dowodu z korespondencji e-mail z dnia 18.06.2019r., błędy w ustaleniach faktycznych wadliwe przyjęcie przez ZRD braku pokrzywdzenia skarżącego rozumianego jako brak szkody. W swoim śródtku zaskarżenia skarżący zasadniczo powtórzył zarzuty i twierdzenia prezentowane na etapie postępowania przed ZRD. Skarżący podkreślił, że w jego ocenie sposób działania, prowadzenia negocjacji etc. przez radcę prawnego w imieniu przeciwnika skarżącego był z góry zaplanowany w celu pokrzywdzenia skarżącego. Skarżący podkreślił, że w jego ocenie pozostaje pokrzywdzony albowiem dochodzenie roszczeń z umowy przelewu wierzytelności przez skarżącego wiąże się z koniecznością wystąpienia ze stosownym powództwem, poniesieniem kosztów sądowych.

Skarżący wskazał, że jego zdaniem ZRD dokonał wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego albowiem w omawianym stanie rzeczy szkoda jest ewidentna.

Podczas posiedzenia Okręgowego Sadu Dyscyplinarnego [dalej: Sąd] w dniu 17.08.2020r. skarżący zastępowany przez pełnomocnika podtrzymał wniesiony środek zaskarżenia i wniósł o przekazanie sprawy ZRD w celu przeprowadzenia dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania. Radca prawny A. B. przedstawił dodatkowe ustne wyjaśnienia, w których podkreślił m.in., że skarżący nie poniósł szkody, a nadto że informował pełnomocnika skarżącego o przebiegu egzekucji. Dodatkowo radca prawny zwrócił uwagę, że zgodnie z umową przelewu wierzytelności strony przewidziały sytuację, która zaszła w realiach niniejszej sprawy, tj. spełnienie świadczenia do rąk dotychczasowego wierzyciela. Radca prawny podkreślił, że skarżący zawarł umowę przelewu wierzytelności znając m.in. ten zapis i korzystając w tym czasie z fachowego pełnomocnika. ZRD wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Wniesione przez skarżącego odwołanie w żadnej mierze nie zasługuje na uwzględnienie. Na wstępie Sąd podkreśla, że przedmiotem postępowania toczącego się na skutek odwołania od postanowienia ZRD o odmowie wszczęcia dochodzenia jest weryfikacja prawidłowości rozstrzygnięcia i czynności przeprowadzonych przez Rzecznika Dyscyplinarnego, a nie ponowne rozpoznawanie sprawy ab ovo, zwłaszcza co do meritum sporu. Sąd zatem w pierwszej kolejności rozważył czy ZRD podjął wszystkie czynności niezbędne dla oceny sprawy pod kątem wydania zaskarżonego postanowienia. W tej materii przede wszystkim na uwagę zasługiwał zarzut skarżącego odnośnie nieprzeprowadzenia dowodu z korespondencji e-mail z dnia 18.06.2019r. powiązany z wnioskiem sformułowanym na posiedzeniu Sądu przez pełnomocnika skarżącego w przedmiocie przeprowadzenia przez ZRD dowodów. Abstrahując od faktu, iż w niniejszej sprawie przedmiotem kontroli Sądu było postanowienie w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia, które poprzedzają czynności sprawdzające, w ramach których nie jest prowadzone typowe postępowanie dowodowe, wskazać należy że rzeczona korespondencja została poddana analizie przez ZRD w ramach czynności sprawdzających wbrew zarzutom skarżącego, co potwierdza chociażby treść str. 3 zaskarżonego postanowienia ZRD, jak również motywy tego rozstrzygnięcia. Z tych też przyczyn Sąd nie podzielił wzmiankowanego zarzutu skarżącego. Jednocześnie analizując zaskarżone postanowienie Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek czynności, które ZRD przeprowadzić miałby wadliwie, które wymagałyby powtórzenia albo czynności, których nie przeprowadzono, a dla rzetelnego wyjaśnienia sprawy winny być przeprowadzona. Notabene poza korespondencją e-mail z dnia 18.06.2019r. sam skarżący nie wskazuje na żadne inne tego typu czynności ograniczając się głównie do polemiki z ustaleniami ZRD o czym mowa będzie dalej. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia albowiem brak było wadliwości w postępowaniu prowadzonym przez ZRD, które wymagałyby usunięcia w drodze ponownego rozpoznania – dalszego prowadzenia sprawy przez ZRD.

Przechodząc do oceny zarzutów skarżącego skupiających się na polemice z oceną zebranego materiału dowodowego wskazać należy, że treść złożonego przez skarżącego odwołania wskazuje, że skarżący zdaje się mylić rolę jako pełni radca prawny przeciwnika procesowego skarżącego przy negocjowaniu i zawarciu umowy z rolą notariusza, którego misją jest, w ogromnym i krzywdzącym nieco dla tej profesji skrócie, dbanie o dobro i interesy obu stron danej czynności prawnej. Skarżący sam, przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika, z którego usług korzystał, winien był zadbać o weryfikację twierdzeń swojego przeciwnika procesowego i jego pełnomocnika oraz należyte zabezpieczenie swoich interesów w toku negocjacji, a także w treści umowy przelewu. Tymczasem skarżący w praktyce próbuje przerzucić własne zaniechania i ich negatywne dla siebie skutki na pełnomocnika strony przeciwnej, a wręcz wyraża postawę, w której oczekuje, że pełnomocnik jego przeciwnika będzie w większym stopniu dbał o interesy skarżącego niż swojego mocodawcy, co byłoby niedopuszczalne i stanowiłoby potencjalną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego. Dodatkowo podkreślić należy, że nie sposób przyjąć, iż skarżący został wprowadzony w jakikolwiek sposób w błąd przez radcę prawnego A. B. bądź nawet jego mocodawcę. Skoro skarżący zaakceptował zapis § 7 zd. 1 umowy przelewu wierzytelności z dnia 19.06.2019r., to znaczy że przewidywał i z pełną świadomością godził się możliwość spełnienia świadczenia przez dłużnika bezpośrednio do rąk wierzyciela – swojego przeciwnika. Zupełnie nieuzasadnione pozostają tym bardziej pretensje skarżącego wyrażone na ostatniej

stronie środka odwoławczego wskazujące na konieczność wystąpienia na drogę sądową z kolejnym roszczeniem albowiem zawarcie w treści umowy postanowienia § 7 zd. 1 zakłada per se taką możliwość, którą skarżący musiał akceptować godząc się na taką, a nie inną treść zapisów umowy przelewu. Notabene całkowicie bezpodstawne pozostaje przerzucanie przez skarżącego konsekwencji zawarcia umowy o określonej treści na radcę prawnego sprowadzających się w zasadzie do kosztów wykonania umowy – wyegzekwowania obowiązków umownych. Skarżący miał pełną świadomość zapisów umowy, którą zawarł z przeciwnikiem procesowym reprezentowanym przez radcę prawnego A. B., co więcej korzystał wówczas z pomocy fachowego pełnomocnika. Nic nie stało na przeszkodzie aby do treści umowy wprowadzić dodatkowe odpowiednie zapisy zabezpieczające skarżącego przed koniecznością występowania na drogę sądową z kolejnym roszczeniem w zaistniałej w niniejszej sprawie sytuacji, co można było uczynić np. w drodze warunku rozwiązującego. Skarżący nie skorzystał z takich możliwości, zaakceptował treść umowy przelewu z dnia 19.06.2019r., a zatem przyjął związane z tym ryzyko i wywodzenie z tego tytułu zarzutów dyscyplinarnych wobec pełnomocnika przeciwnika skarżącego Sąd uznaje za całkowicie bezpodstawne. Zdaniem Sądu kompletnie oderwane od realiów niniejszej sprawy jest twierdzenie skarżącego o ewidentnej szkodzie. Nie można zidentyfikować bowiem jakiegokolwiek szkody powstałej w niniejszej sprawie na skutek działań lub zaniechań radcy prawnego A. B.. Oczywiście nie oznacza, to że nie istnieje jakakolwiek szkoda po stronie skarżącego. Taka szkoda faktycznie mogła powstać po stronie skarżącego, ale ewentualnie na skutek niewywiązania się przez przeciwnika skarżącego z postanowień umowy przelewu wierzytelności z dnia 19.06.2019r. wobec skarżącego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że skarżący miast dochodzić swych roszczeń na gruncie odpowiedzialności kontraktowej wobec strony umowy próbuje w drodze postępowania dyscyplinarnego dochodzić niejako naprawienia szkody przez pełnomocnika swojego przeciwnika, co nie tylko nie mieści się w żaden sposób w ramach postępowania dyscyplinarnego, ale fundamentalnie pozbawione jest jakichkolwiek podstaw gdyż to nie radca prawny A. B. był stroną umową przelewu. Sąd może jedynie domyślać się, że faktyczną intencją skarżącego było skorzystanie z postępowania dyscyplinarnego w sposób przedmiotowy w celu realizacji roszczeń cywilnoprawnych w innej drodze niż w postępowaniu cywilnym, którego zainicjowanie przez skarżącego wiązałoby się oczywiście z koniecznością poniesienia kosztów sądowych oraz podjęciem ryzyka procesowego. Ostatecznie zaś odnosząc się do twierdzenia skarżącego, iż nie zawarłby umowy przelewu wierzytelności gdyby wiedział o rzekomo zatajonych przed nim okolicznościach, wskazać należy z całą mocą, że obowiązek sprawdzenia przedmiotu umowy spoczywa na stronie kontraktującej i zarzut ten w ocenie Sądu stanowi li tylko potwierdzenie tego, że skarżący swoimi własnymi zaniechaniami i ich skutkami, tj. ewentualnym brakiem weryfikacji stanu wierzytelności, brakiem wprowadzenia do umowy przelewu dodatkowych zapisów chroniących skarżącego przed skutkami egzekucji wierzytelności do rąk przeciwnika, próbuje obciążyć radcę prawnego, który nie był jego pełnomocnikiem, ale reprezentował stronę przeciwną. Innymi słowy skarżący oczekiwałby aby radca prawny A. B. w istocie rzeczy nie działał na korzyść swojego mocodawcy, ale ze szkodą dla niego dbał o interesy jego przeciwnika – skarżącego, co jest oczywiście niedopuszczalne.

Mając na względzie wszystko co zostało przedstawione powyżej Okręgowy Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w pkt 1 postanowienia na podstawie art. 74<sup>1</sup> pkt 1 URP w zw. z art. 437 § 1 KPK i art. 465 § 1 i 2 KPK.

O kosztach postępowania, które wyniosły w niniejszej sprawie łącznie 1.000,00 zł Sąd orzekł jak w pkt 2 postanowienia na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 zd. 2 URP.

### ***Pouczenie***

Zgodnie z art. 426 § 1 KPK w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 URP od niniejszego postanowienia nie przysługuje środek odwoławczy.